

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 26 kwietnia 1923 r.

ZAKŁAD ZDROJOWY ⁶⁰⁴⁴² BUSKO

okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie
od 15 maja do 30 września r. b.

Urzednikom ^(6056k)

państwowym i komunalnym ofiarujemy na warunkach
bardzo dogodnych: materjaly damskie, meskie, na bie-
liznę, firanki i t. p. Sprzedaż na wypłatę
„GLOBUS“, Piotrkowska 79.

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Narady w sprawie większości.

(wp) Klub Piasta wczoraj nie ukończył jesz-
cze debaty nad sytuacją polityczną w związku z
tworzeniem się polskiej większości parlamen-
tarnej w Sejmie i Senacie. Dotychczas przemawiało
48 posłów.

Po południu o godz 3 wznowione zostały
obrad y i przed wieczorem spodziewane jest uchwa-
lenie rezolucji ustalającej stanowisko klubu.

Klub chrześcijańsko-Narodowy rozpoczął
obrad y nad sprawą większości parlamentarnej
polskiej.

Sprawa posła Poniatowskiego.

(wp) W powodu zeznań niejakiego Wesołowskiego
Przed okręgowym sądem piotrkowskim, iż obecny
przywódca „Wyzwolenia“ pos. Poniatowski, be-
dąc ministrem rolnictwa pobierał łapówki, jak sły-
chać, na skutek żądania obwinionego o łapowni-
ctwo posła marsz. Rataj wystosował list do prze-
zesań sędu okręgowego w Piotrkowie z prośbą o na-
desłanie odpisu zeznań Wesołowskiego

O ukaranie posła—komunisty.

(wp) Władze prokuratorskie wytoczyły spra-
wę posłowi Królikowskiemu za udział w kongresie
komunistycznym, który odbył się w Grudziądzu,
opatrząc w jego działaniach zdradę stanu. Wnio-
sek o wydaniu pos. Królikowskiego w tych
dniach wpłynę do Sejmu.

Echo „kulturalnego“ debiutu posła Zerzego.

(wp) Na posiedzeniu sejmowej komisji re-
gulaminowej uchwalono nie uwzględnić odwo-
łania posła Zerzego, wykluczonego przez mar-
szałka Sejmu na trzy posiedzenia w związku z
udziałem w znanych zajściach w czasie posie-
dzenia sejmowego w dniu 17 b. m.

TELEGRAMY.

KARDYNAŁ NIEMIECKI W RZYMIE

RZYM, 25, (wl) Kardynał Schulte, arcy-
biskup Kolonii przybył wczoraj do Rzymu i
przyjęty został przez Ojca Świętego na dłuższej
audjencji. Jak pisma donoszą, weźmie on udział
w dniu 29-go kwietnia w beatyfikacji francu-
skiej zakonnicy Teresy, na którą to uroczystość
przybędzie szereg francuskich księząt kościoła.
Mówią o zamierzonej wymianie zdań między
kardynałem Schultem a francuskimi dostojni-
kami kościoła, ażeby w ten sposób wyrównać

Włochy contra bolszewikom.

WYDALAJĄ MISJĘ SOWIECKĄ Z RZYMU

RZYM, 25. (wl) Przedmiotem ożywio-
nych rozmów w tutejszych kołach politycznych
jest memoriał podpisany przez szereg senatorów
i złożony we włoskiem Ministerstwie Spraw
Zagranicznych, w którym pietnuje się postępo-
wanie Rządu Sowietów wobec kościoła katolic-

kiego i domaga się wydalenia rosyjskiej delega-
cji handlowej z Rzymu. Z powodu możliwo-
ści udziału delegacji sowieckiej w konferencji
lozańskiej memoriał oświadcza, iż udział przed-
stawiciela morderców w konferencji lozańkiej
byłby straszną hańbą dla całego świata.

Wichrzenia sowietów.

CHCA PORÓZNIĆ WATYKAN Z POLSKĄ I ANGLJĄ.

BERLIN, 25. (wl) Z Moskwy donoszą,
że organ sowiecki „Izwestja“ podaje do wia-
domości, iż Watykan z powodu stracenia prała-
ta Butkiewicza przedewszystkiem zażądał na-
desłania aktów procesu, ażeby sobie wyrobić
zdanie o samej sprawie, nawiązuje przeciwsta-
wianie tego stanowiska protestom Rządu Pol-
skiego i Rządu Angielskiego i mówi:

„Watykan, który spodziewa się zmiany
dla katolicyzmu w Rosji, jest świadomy istot-
nych zadań polskiej polityki, która nadużywa
katolicyzmu dla swych imperjalistycznych ce-
lów, jest przekonany, że łączenie katolicyzmu
z polskością w Rosji może tylko temu pierwsze-
mu zaszkodzić“.

Z konferencji w Lozannie.

SPRAWA POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE.

LOZANNA 25. (PAT) Komisja ekonomiczna
badała na dzisiejszem posiedzeniu część traktatu,
dotycząca dóbr i interesów obywateli obcych w Tur-
cji. Ponieważ stwierdzono, ponownie, w przeci-
wienstwie do tezy tureckiej, że traktat może i po-
winien zajmować się towarzystwami tureckimi,
w których zaangażowane są interesa cudzoziem-
ców, Turcy zaproponowali tezę, że uzasadnionem
jest żądanie wypłaty odszkodowania ze strony cu-

doziemców, którzy ponieśli szkodę wskutek wojny
odrzucając interpretację trybunału arbitrażowe-
go z tem, że woleliby system kompensacyjny. Mo-
tagu oświadczył, że posiedzenie nie doprowadzi-
do żadnego wyniku. Sprawy koncesji nie będą pora-
żane przed zebraniem się stron zainteresowanych
w Konstantynopolu, zgodnie z propozycją mo-
carstw zapraszających.

W oczekiwaniu propozycji Niemiec.

LONDYN, 25. (wl) Prasa tutejsza jest
w oczekiwaniu nowych niemieckich propozycji
odszkodowawczych. Według wiadomości z Ber-
lina, Rząd Niemiecki zamierza wystosować no-
we propozycje do Państw Sprzymierzonych.
Na Downing Street oświadczone, że krok taki
Rządu Niemieckiego uważany byłby przez
Anglję za wskazany i odpowiadałby obecnej
sytuacji nad Ruhra.

WIEDEN 25 (PAT) „N. Presse“ donosi z
Berlina! Można uważać za pewne że w Berlinie w

dniah najbliższych odbędzie się szereg konferencji
mających ustalić treść i formę stanowiska rządu
Rzeszy w sprawie odszkodowań. Najprawdopo-
dobniej wystąpienie to przybierze formę noty dy-
plomatycznej. Według zdania niektórych człon-
ków gabinetu Niemcy nie wymienia wysokości sum-
my odszkodowań natomiast proponują udzielenie
nie Niemcom pożyczki międzynarodowej. Pora-
tem nota ma zawierać zapewnienie, że niemieckie
koła przemysłowe przyjmą na siebie gwarancję
niemieckiego długu państwowego.

nieporozumienie, jakie powstało z powodu odez-
wy kardynała Schultego i odpowiedzi, na nią
biskupa Orleanu Touchet'a w sprawie Zagłę-
bia Ruhry.

STOSUNKI ANGIELSKO — SOWIECKIE.

LONDYN 25 (PAT) „Prasa angielska“ bar-
dzo duże miejsce poświęca wszelkim wiadomo-
ściom pochodzącym z Rosji zwłaszcza szczegółowo

zajmuje się wiadomościami o zwiększaniu armji
czerwonej. W związku z podanymi przez biuro
Reutera wiadomościami o buntach chłopskich na
Ukrainie oraz o procesach przeciw duchownym
prawosławnym, „Times“ znów zamieszcza arty-
kuł wstępny w którym domaga się odwołania z
Moskwy przedstawiciela angielskiego Hodsona
oraz wydalenia z Londynu handlowej misji so-
wieckiej.

Stow. Handlowców Polskich

w Łodzi, Piotrkowska 108.

W piątek, dn. 27 b. m. o godz. 7 ej wiecz. punktualnie, odbędzie się w lokalu własnym

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Stow. Handl. Polskich

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybory do Rady Miejskiej;
- 2) Sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych;
- 3) Protest do poprawki Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dnia 20. III r. b.

Wobec nadzwyczajnie ważnych spraw jakie będą omawiane na powyższym Zebraniu, o jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza

Zarząd.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ODBUDOWA MOSTÓW KOLEJOWYCH.

*) Według planu odbudowy wydziału drogowego dyrekcji kol. warszawskiej, w bieżącym roku odbudowane będą następujące mosty kolejowe:

- 1) Na Warcie pod Sieradzem 2) na Prośnie pod Kaliszem 3) pod Łazami 4) na Warcie pod Częstochową 5) na Liwcu pod Łochowem (montaż) 6) na Przemyslu na 278 kilom. między Zabkowicami i Szczakowa 7) na Skierniewicach pod Bednarzami 8) na Nerze pod Łodzią i 9) pod Sochaczewem.

Prócz tego ulęgnie bądź odbudowie, bądź wzmocnieniu kilkanaście pomniejszych mostków.

Z RADY MINISTRÓW.

*) Wczoraj obradował komitet polityczny ministrów. Na porządku dziennym była kwestja kresów zachodnich, oraz projekt konkordatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywane będą m. in. projekt ustawy w sprawie przydzielenia do kompetencji ministra spraw wewnętrznych wykonania praw i opieki państwa w sprawach wyznaniowych, oraz projekt statutu organizacyjnego Ministerjum spraw wewnętrznych.

RZĄD I REFORMA ROLNA.

*) Dowiadujemy się, że rząd opracował szereg wniosków dotyczących wykonania reformy rolnej. Dwa z tych wniosków rozpatrywane będą już na jutrzejszym posiedzeniu Rady ministrów a mianowicie: projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, oraz projekt ustawy o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

Z ostatniej chwili.

KALININ O DZIAŁALNOŚCI N. E. P.

MOSKWA 25 4 (AW) Charakterystycznym przyczynkiem do sytuacji w Rosji sowieckiej był referat komisarza spraw narodowościowych Kalinina, który podkreślił, że N. E. P. zrodziła szereg szowinizmów lokalnych, a przede wszystkim mocarstwowy szowinizm rosyjski.

KLESKA SOCJALISTÓW W BULGARJI.

SOFJA 25 4 (PAT) Urzędowe biuro prasowe publikuje następujący komunikat w sprawie rezultatów wyborów do parlamentu:

Ostatecznie rezultaty wyborów wykazują następujący podział mandatów: zwolennicy rządu obecnego — 215 gł. na ogólną liczbę 246, komuniści — 16 gł., blok opozycyjny — 14 i wreszcie socjaliści i głos, zresztą niepewny.

Wszyscy członkowie obecnego gabinetu zostali wybrani do parlamentu przyczem niektórzy w licznych okręgach np. prezes min. Stambolijski — w 18 okręgach. Należy podkreślić, że wybory odbyły się w atmosferze zupełnego spokoju i wzorowo, na porządku w całym kraju

Prace izb prawodawczych.

Z PODKOMISJI BUDŻETOWEJ.

W obecnych warunkach poprawa bytu urzędników jest niemożliwa.

Podkomisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że w obecnych warunkach zasadnicza poprawa bytu urzędników trudna jest do przeprowadzenia, gdyż ministerstwo nie może przeznaczyć na ten cel potrzebnych sum, mając na względzie przede wszystkim naprawę skarbu. Szereg posłów zgłosiło w tej sprawie różne wnioski. M. in. zgłoszono wniosek, aby ustawa

obejmowała również i funkcjonariuszy kolejowych, płatnych dziennie. W odpowiedzi na ten wniosek przedstawiciel min. kolei żel. oświadczył, iż jest to obecnie niemożliwe ze względu na brak pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych oraz ze względu na to, że liczba płatnych dziennie funkcjonariuszy jest tak wielka (72,000), jak i urzędników etatowych (70,000) Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Rozszerzenie amnestji z powodu uznania granic

Sejmowa komisja prawnicza wysłuchała referatu posła Liebermana w sprawie amnestji, która ma być ogłoszona z racji uznania naszych

granic wschodnich. Po dyskusji przyjęto wniosek, aby amnestja objęła zarówno przestępstwa kryminalne, jak i polityczne.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Polskie lotnictwo wojskowe w najbliższym czasie stanie na wysokości zadania.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego zajmowała się sprawą lotnictwa wojskowego. Obecny na posiedzeniu szef departamentu IV M. S. Wojsk. gen. Levegue dawała szczegółowe informacje o stanie i rozwoju lotnictwa wojskowego w Polsce.

Gen. Levegue oświadczył, że na podstawie przeprowadzonej przez siebie inspekcji, bez pośrednio po objęciu stanowiska szefa departamentu IV M. S. Wojsk., może stwierdzić, że polskie lotnictwo wojskowe w najbliższych latach stanie na wysokości zadania. Materiał ludzki jest znakomity. Gdy tylko zamiast starych aparatów, używanych w czasie wojny, otrzyma on materiał nowy, z krajowej produkcji, nasze lotnictwo wojskowe nie pozostawi

nic do życzenia. Po referacie wywiązała się dyskusja. W odpowiedzi na zapytania, gen. Levegue wyjaśnił, że sprawa cywilnej żegluzi powietrznej została przekazana ministerstwu kolei żelaznych. Koncesje będą udzielane w porozumieniu z M S Wojsk. i z uwzględnieniem jego żądań co do zabezpieczenia interesów obrony państwa. Ministerstwo Spr. Wojskowych powitałoby z radością każdą inicjatywę społeczną w zakresie lotnictwa, popierania i otwierania szkół lotniczych. Co do typów aparatów lotniczych, używanych w armji polskiej, gen. Levegue oświadczył, że są one dostosowane do typu francuskiego.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godz. 4—ej po poł.

Zatarg czesko węgierski.

BUDAPESZT, 25. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu hr. Apponyi (opozycja) interweniował rząd w sprawie ostatnich wypadków na granicy czeskosłowackiej oraz w sprawie zarządzeń represyjnych, zastosowanych przez rząd czeskosłowacki, twierdząc przy tem, że postępowanie Czechosłowacji stanowi pogwałcenie 12—tego art. paktu Ligi Narodów. Mówca domagał się, aby rząd poczynił u Ligi Narodów odpowiednie kroki.

W odpowiedzi na powyższą interpelację minister spraw zagranicznych Daruwary oświadczył, że rząd węgierski, jak wiadomo,

zażądał powołania Komisji mieszanej lub między narodowej w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatnich incydentów pogranicznych, które stały się powodem konfliktu węgiersko—czeskosłowackiego. W ostatniej chwili nadeszła do Budapesztu depesza rządu czecho—słowackiego, oświadczając, że rząd czeskosłowacki przyjmuje propozycje Węgier, nie cofając jednakże zarządzenia środków represyjnych.

Dalej minister zaznaczył, że mocarstwa zachodnie w całości uznają lojalne i pokojowe intencje Węgier.

Prezydent Rzplitej na Pomorzu.

IMONUJĄCA MANIFESTACJA NARODOWA.

TCZEW, 25. (wł) Wczoraj p. Prezydent Rzplitej udał się o 7 m. 30 rano z Torunia samochodem przez Łysomice (gdzie pp. Donimirscy podejmowali Prezydenta śniadaniem) przez Chełmże, Chełmno do Świecia, a stamtąd do Gródka. Wszędzie po drodze ludność witała Prezydenta entuzjastycznie przybrawszy domy, odświeżnie i zarzucając samochód kwiatami. W Gródku Prezydent dokonał aktu otwarcia tamtejszej elektrowni okręgowej, wyzyskującej jak wiadomo siłę wodną i zaopatrującej obecnie w prąd znaczny obszar kraju.

Z Gródka udał się Prezydent do Tczewa. Przyjęcie w tem do niedawna niemieckim mieście stało się imponującą manifestacją narodową polską. Przy bramie tryumfalnej powitał p. Prezydenta burmistrz p. Wojczyński wręczając srebrne klucze miasta i chleb i sól. Na ulicach ustawiły się cechy i organizacje ze sztandarami, szkoły i t. d. Po powitaniu Prezydent

udał się do kościoła parafjalnego na „Te Deum“, a wracając stamtąd zatrzymał się przed kościołem ewangelickim; pastor w otoczeniu zboru przemówił do Prezydenta, zapewniając o lojalności względem Polski obywateli wyznania ewangelickiego i prosząc o opiekę nad zbozem. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że w Polsce wszyscy obywatele mają zapewnioną wolność wyznania, oraz prawo zachowania swej narodowości i właściwości narodowych. Przy następnych dwóch bramach tryumfalnych wzniesionych przez kupiectwo i rolników witali Prezydenta przedstawiciele tych stanów p. Struzyński i p. Marna.

W gmachu starostwa p. Prezydent udzielił audjencji, poczem obecny był na defiladzie szkół i organizacji, a następnie zwiedził miasto. Po wieczery i raucie p. Prezydent odjechał o godz. 12 w nocy na dworzec.

Stan czwarty.

Stanem czwartym w ustroju społecznym nazwano warstwę robotniczą fabryczną, mieszkającą przeważnie w miastach.

Warstwa ta powstała początkowo nieznanie. Rozrost stanu czwartego przypada na okres rozwielenienia się ustroju kapitalistycznego i wzrostu wielkiego przemysłu fabrycznego. Kapitalizm i wielki przemysł skorzystały z napływu mas robotniczych ze wsi do miast, który nastąpił na skutek zniesienia pańszczyzny i przeludnienia wsi.

Ponieważ okres ten przypadł również na okres przesadnie pojętego indywidualizmu i liberalizmu warstwy ciężko pracujące znalazły się bezbronne wobec wyzysku wszechwładnego kapitalizmu. Ten największy rozwój kapitalizmu, wielkiego przemysłu i proletariatu (druga połowa XIX w.) przypada również na okres obojętności religijnej i skrajnego materializmu.

Te dwa objawy musiały spowodować znaczne oburzenie się chrześcijańskiej etyki społecznej. Nic więc dziwnego, że koniec ub. stulecia i pierwszy dziesiątek obecnego stały się widownią zażartej walki klasowej. Nic dziwnego, że na tem tle dzięki umiejętnej i celowej polityce niemieckiej i żydowskiej komunistycznie — socjalistyczna a bezduszna teoria żyda Marksa krzewi się i silnie w społeczeństwie zapuszcza korzenie.

Czterdziestoletni zbrojny pokój gnębił ludy Europy, usypiał ideały narodowe i ludzi ciężko pracujące warstwy robotnicze urojonymi ideałami międzynarodowego braterstwa, omawiał wymarzoną rajem rządów wyłączając robotniczo — włościańskich.

Pięćdziesiąt z górą lat nieświadomione i — nie z własnej winy — niewykształcone szeregi warstwy robotnicze tumanili rozmyślnie niecni agitatorzy każąc im wierzyć, że przyczyną złej doli robotnika to kapital a wiecznym jego sojusznikiem — każdy inteligent. Obawiali się bowiem owi karierowicze socjalistyczni o swe kariery, o swój prestiż i wytworzył się dziwoląg społeczny, mur chiński między dwiema jedynie prawdziwie twórczymi warstwami społecznymi — między robotnikiem fizycznym a robotnikiem intelektualnym. Dziwoląg społeczny, albowiem tak dla jednego jak i drugiego jedynym kapitałem zabezpieczającym był jego i jego rodziny, to własna praca. Tak jeden jak i drugi walczyć musi przeciwko wyzyskowi, w obronie swych potrzeb materialnych i duchowych.

Kapitalista, chociażby nie pracował mo że egzystować, tak długo póki starczy mu kapitału.

Dowodem tego są strejki i lokanty. Jednakowoż po krótszym lub dłuższym czasie i kapitalista zmarnieje, nieruchomości mu się zniszczą, jeśli nie wróci do sił twórczo — społecznych... do pracowników fizycznych i umysłowych. Do tego stadium własnie doprowadził bolszewizm dzisiejszą Rosję, na skutek spotęgowanego rozstroju między pracą a kapitalizmem.

Praca i kapitał to rodzeństwo, sjamskie od siebie nierozłączalne, jeżeli istnieje ma żywotność społeczna. Wielka wojna wykazała utopijność marksowsko — socjalistycznych ideałów międzynarodowego braterstwa i solidarności klas pracujących — Bolszewizm stwierdził banalność ideji — komunistycznej opartej na zburzeniu i unicestwieniu ideałów chrześcijańskich i narodowych. Wielka wojna dobitnie wykazała łączność nieodzowna i nieunikniona, jaka istnieje musi w narodzie między pracownikiem fizycznym i umysłowym.

Pytam się skąd dzisiaj pochodzi inteligencja, czy nie z ludu? Jeżeli nie w pierwszym, to w drugim lub trzecim pokoleniu. Skąd ta nieufność obu tych warstw do siebie?

Nieufność ta, to sztuczna i zbrodnicza robota żydowskiego — marksyzmu — Pracownik fizyczny i pracownik umysłowy stanowią razem czwarty stan społeczny, zadanie ich jednakie i twórczość dla dobra narodu i państwa a wspólny łańcuch to wspólna potrzeba obrony

swjej pracy przed wyzyskiem.

Czas realnie myśleć, odrzucić precz narokoty trąjacy i rozkładowy walki stanowej czas pozbyć się wzajemnej nienawiści, czas złączyć się i zgodnie dla wspólnego dobra pracować

wał — Wtedy jednolity, swarty i potężny stan czwarty potrafi zmusić kapital do służenia narodowi, państwu i sobie, w imię ideałów chrześcijańskich i narodowych.

K. F.

Nie cieszcie się przedwcześnie.

(o) Z nieklamana radością czerwona i żydowska prasa całego świata przyniosła w dniach ostatnich wieści, że gabinet premiera Włoch Mussoliniego popadł w trudności — gdyż odłam jednej z partji katolickich tzw. „Polari” wycofał swych przedstawicieli z gabinetu. Pisz „Gazeta Codzienna” Żydolewicowa prasa z tryumfem już podawała, że Mussolini stoi przed upadkiem. Lecz omyliły się te zło-wieszcze kruki czerwono — żydowskie — bolsze-wickiej międzynarodówki. Oto w partji katolickiej nastąpił rozłam.

Cała prawdziwie katolicka i narodowo myśląca część partji nie przyłączyła się do grupy intrygantów, którzy za nieniądze może nawet z rąk Töplitza otrzymane, chcieli złamać jedność narodową i obalić rząd którego dziś życzyłby każdemu państwu gorąco kochający, patrijota.

Mussolini jednakże nie poprzestał na tem, że dalej ma większość w parlamencie. Urządził w całych Włoszech plebiscyt dla stwierdzenia, kto wchodzi w skład organizacji faszystowskich lub im pokrewnych. — Chciał się upewnić, czy za nim stoi cały naród włoski.

Wyniki jego były wprost imponujące. Całe miasta zupełnie dobrowolnie w 98 proc. opowiedziały się za Mussolinim i jego systemem rządowym.

Spółeczeństwo włoskie stwierdziło je-

dnomyślnie, że ani jedna nić najdrobniejsza nie łączy go ze zgrają międzynarodowej kamarylli żydolewicowej, że w każdej chwili gotowe dać swemu ukochanemu premierowi i Bohaterowi Włoch poparcie w każdej postaci.

Faszyzm tedy zwyciężył we Włoszech na całej linii.

A cały świat za nim i Polska z gorącą i serdeczną radością przyjmuje ten fakt wzmocnienia się idei faszyzmu i jej wodza. — Bo w tem zwycięstwie myśli narodowej upatrzyć wzmocnienie własnego frontu w państwie i wiary w zwycięstwo na gruncie polskim.

A pod wpływem silniejszego zorganizowania się całego polskiego obozu narodowego już zaczynają świtać dla Polski chwile jaśniejsze. Jak obudzona z jakiegoś ciężkiego pełnego znużenia, powoli zaczyna zdążyć ku chwili, gdy na czele rządu narodowego stanie nie grupa konspiracyjnych intrygantów, nie zaprzędańcy interesów żydowskich i swoich własnych — lecz ludzie reprezentujący wszystkie, którzy myślą wyłącznie po polsku.

A gdyby niecne intrygi dawnej kamarylli i ich nowych sojuszników usiłowały obalić czy przeszkadzać w swobodnym rozwoju myśli narodowej, wówczas głos zabiorą zorganizowane masy narodowe i choćby siłą zmiotą zgrają międzynarodową dążącą do zniszczenia państwa.

Rozstrzelanie czy mord.

(o) Fakt rozstrzelania łączy się z pojęciem o wymierzeniu kary na skutek jakiegoś wyroku i fakt taki posiada pewne ustalone formy, obserwowane przez wszystkie państwa, którym chodzi o to, aby kary śmierci nie identyfikowano ze zwykłym zabójstwem pisze p. Dworzaczek w „Dzien. Poz.”

Żadne, najniższe upadłe, najdziksze rządy krajów, mających pretensję do jakiegokolwiek kultury, przedewszystkiem nie pozabawiły skazanych pociechy religijnej.

Sam fakt stracenia otoczony był pewną ostentacją, wskazującą, że ma tu miejsce akt koniecznej sprawiedliwości, nie zaś zemsty lub morderstwa.

Najzupełniej zerwali z tem zbrodniarze rządzący Rosją, z całym cynizmem zabijający ludzi uważanych za szkodliwych.

Piszący te słowa był bezpośrednim świadkiem 34 wypadków egzekucji bolszewickich, gdy w r. 1919 był uwięziony w czerezwycajce w Mińsku Wojewódzkim a następnie wywieziony do Smoleńska, jako oskarżony o kontrrewolucjonizm. Technika wykonywania wyroków bolszewickich sprowadzała egzekucję do najzwyklejszego mordu.

Przedewszystkiem tylko minimalna część morderstw tych była wynikiem wyroków trybunałów rewolucyjnych; prawie wszystkie zaś tracenia odbywały się na zasadzie postanowienia „czerezwycajki”. O postanowieniu tem skazany dowiadywał się, gdy go wyprowadzano już na śmierć. O spowiedzi mowy nie było! Tylko ukradkiem, w największej tajemnicy można było wypowiedzieć się w tym tylko wypadku, jeśli wśród więźniów znajdował się ksiądz i jeśli dany osobnik dopełnił tego aktu zanim zakomunikowano mu wyrok śmierci.

Pierwszą egzekucję widziałem w Mińsku Wojew., gdy z izby, gdzie byłem pomieszczony, wołano żyda Kantorowicza, który był pewny, że mają go wypuścić. Tymczasem zobaczyłem przez okno, jak na podwórzu grupa bolszewickich zbirów zakomunikowała mu odnośne postanowienie i usłyszałem krótki, urywany jęk skazańca, który rzucił się do nóg swych katów. Powleczono go do piwnicy — po chwili rozległ się wystrzał. W pół godziny potem w tej samej piwnicy zastrzelono chłopca białoruskiego, którego oskarżono o stosunki z wojskiem polskim.

W Złotynie stracono 11 ludzi między nimi śp. P. Adama Żabę, ziemianina z powiatu Słuckiego,

Został on aresztowany pod zarzutem należenia do P O W i zaraz zaprowadzony na dworzec do wagonu czerezwycajki, uciekającej wtedy przed następującym wojskiem polskim. Niedalek jak w kwadrans — zobaczyłem śp. Żabę, prowadzonego już na śmierć z rękami skrepowanymi drutem.

Byłem raz świadkiem podobnego wwiązania człowieka któremu oprawca zbyt mocno przykreślił drut. Nieszczęśliwy krzyknął ze straszego bólu, co wzbudziło ogólny śmiech wśród zezwierzęconych bolszewików. Jakiś starszy żołnierz odezwał się:

— Poco męczyć człowieka? I tak idzie na śmierć!

— Właśnie dla tego, odparł jakiś zbir. — To przecież katolik, a ci głupcy wierzą, że im więcej tutaj będzie cierpiał, tem większą nagrodę po śmierci odbierze. To dla czego my nie mamy mu tej łaski zrobić? To nic nie kosztuje!

I znów wybuch śmiechu, straszliwy, wprost w swem zezwierzęceniu.

Zakopywane żywcem też było jednym z rodzajów „kary śmierci”. W Mińsku po wypędzeniu bolszewików w sierpniu r. 1919, odkopano zwłoki śp. Ludwika Jeleca, adwokata zarazem profesora gimnazjum realn. im. Tadeusza Rejtana i jednego z najwybitniejszych działaczy narodowych. Na zwłokach tych nie znaleziono żadnego śladu kuli, ale natomiast w ustach, w kanale pokarmowym i w żołądku była ziemia!

Tamże odkopano śp. Hanciszównę, dr. med. Nieszczęśliwą przed śmiercią skrepowano całą drutem kolezastym!

Ś. p. Daszkiewicz, urzędnik kolejowy, miał oderwaną głowę! Zamordowano go zato, że „dowiedziano” mu, iż na procesji Bożego Ciała prowadził pod rękę celebrians!

„Sprawiedliwość” bolszewicka działała bezpośrednio i z minimalnym nakładem sił, czasu i kosztów.

Tylko w samym początku bolszewicy stawiali skazańców „pod ścianą” i kazali do nich strzelać sześciu żołnierzom. Wkrótce przekonali się o bezcelowości takiej formalistyki i uprościli tracenie zupełnie.

Trybunały rewolucyjne w nader rzadkich wypadkach tylko działały jako rodzaj lichiej dekoracji dla Zachodu — normalnie dysponowała morderstwami czerezwycajka.

NA MARGINESIE.

Bandyckie metody.

(Tłumaczenie z „Neue Freie Presse“.)

Ostatni występ zakaly naszej Nowopolski, słusznie zupełnie znieawidzonej przez wszystkich „Chjeny“, kiedy to kwiat inteligencji łódzkiej poseł Zerbe został sromotnie obity, wystawia bardzo smutne świadectwo polakom opanowanym szowinistycznym szałem, oraz nacjonalistyczną furją.

Aby uprzytomnić całą ohydę tego czynu, opiszemy w krótkości, raz jeszcze przebieg, tej krwawej mroźnej w żyłach sceny.

Otóż kiedy posłowie niemieccy, wraz z przedstawicielami bratniego narodu żydowskiego chcieli opuścić miejsce swoich zwykłych tortur, gdzie zmusza się ich wbrew prawom międzynarodowym do mówienia po polsku, — polacy wpadli w czarną rozpacz.

Jakto, więc mają zostać jako te owce bez pasterza, sami, bez Niemców, bez Żydów. Nie, to niemożliwe do przetrzymania.

I istotnie banda opryszków z endecji zagroziła drogę wychodzącą z sali, a wtedy to poseł — Zerbe przyłożył jednemu księdzu w czasie przygotowywania drag do głowy, — ale natychmiast go odjął.

I jakkolwiek, istotnie krew się polała, ale nikt nie może być pewnym czy z głowy polskie go szowinisty, czy z dragą naszego przezacnego posła, za którym stoi cały kwiat mieszczańskiej Nowopolski.

W tych warunkach osądzenie zgóry naszego posła, jakoby pierwszy napadł i ranił polskiego faszystę, jest czczym wymysłem, opierającym się na zbrodniczej agitacji, prowadzonej przez niektóre organy endeckiej prasy polskiej.

Bezpośrednio po zajęciu sam pan poseł, napisał do marsz. Sejmu, następujący list, który chyba czarno na białym świadczy o jego niewinności.

„Szanowny Feldmarszałku! Oświadczam kategorycznie iż wszelkie pogłoski o nieporozumieniu czynnym, między mną a posłami „Chjeny“ są nikczemnym wymysłem, który sądownie ścigać będę, biorąc na siebie koszt sprawy i zupełną odpowiedzialność za wytożenie sprawy kalumnikatorowi.

Natomiast prawdą jest, iż w wejściu na salę sejmową posłowi Manterysowi rzuciłem się na szyję nie celem zduszenia go, jak podają szowinistyczne pisma, — a celem uściskania, gdyż twarz jego przypominała żywo przedwczesnie zgasłego najukochańszego mojego dziadka. Z należytym poważaniem, (podpisano) poseł Zerbe.

Chyba ten jeden dowód powinien przekonać najwięcej zaślepionych, iż szanowny pan poseł padł ofiarą naganki prasowej bandytów endeckich, noszących słusznie nazwę „chjeny“

bo wszędzie wesele... padline. —

Jeszcze skandaliczniejszym jest fakt znęcania się polskich szowinistów nad siwo-włosym steranem wiekiem filarem frakcji żydowskiej panem Kirschbaumem, który akurat dnia tego, obchodził uroczystość dojrzenia do pełnoletności.

Otóż kiedy poseł K. stał sobie spokojnie w rogu sali, nagle zasłabł i byłby upadł na ziemię, gdyby się nie złapał za włosy dwóch stojących w pobliżu endeków. Tu siły go opuściły zupełnie i przewrócił się na podłogę pociągając za sobą swoich sąsiadów.

Nieszczęśliwy upadając skaleczył się w nos, a kolanem wybił zęby jednemu endekowi z prawej strony, zaś wskazującym palcem wydłubał oko drugiemu podpierającemu go faszyście.

Otaczającym, istotnie z trudem dało się rozłączyć tę trójcę, a to z powodu kurezu, jaki chwycił zaciśnięte pięści szanownego posła od mniejszości, ale to nie jest powód, aby bandycka prasa nacjonalistyczna polska ze zwykłego zasłabnięcia — robiła bójkę, której wcale nie było.

Z powyższego jasno wynika, iż jeżeli kto ponosi tu winę to tylko polacy.

Gdyby, jeden z posłów „Chjeny“ nie stał przy drzwiach akurat w tym miejscu, gdzie pan poseł Zerbe, uderzył dragiem nie było by nawet śladu krwi w gmachu Sejmowym, a fakt że umyślnie go postawiono tam, dowodzi niezbicie iż rzecz była z góry zaaranżowana poto, aby ciemny motłoch uliczny, mógł urządzić pogrom, które u nas są na porządku dziennym.

Wzywamy aby nasz rząd (w Berlinie) natychmiast zaprotestował w Lidze Narodów, przeciwko znęcaniu się polaków nad mniejszością niemiecką, a posła Zerbego obdarzył natychmiast godnością generała armji pruskiej (in status nascendi) oraz udzielił mu order „Pour la merite“. Dr. von Wolfens.

Taddy.

Minister który brał łapówki,

„Gazeta Poranna“ donosi z Rawy Mazowieckiej. Przed wyjazdową sesją piotrkowskiego sądu okręgowego odbył się sensacyjny proces agronoma Bronisława Wesołowskiego, oskarżonego o uprawianie lichwy. Podczas przewodu sądowego wyjaśniło się z zeznań dwóch świadków że oskarżony Wesołowski w roku 1921 nabył przez ministerstwo rolnictwa traktor, rzekomo dla kółka rolniczego w Rawie i puścił ten traktor na pasek.

Min. Poniatowski otrzymał wtedy łapówkę 400 tys. mk, oraz 4 pudy cukru, które Wesołowski do ręki mu osobiście. Prokurator w swem przemówieniu twierdził, że te 4 pudy cukru i łapówka 400 tys. mk. bynajmniej nie są absurdem i nie są wysane z palca. Oskarżony w otwartym słowie, również nie zaprzeczał faktu dania łapówki.

nów... lecz z wiarą w cud odwieczny żydowski cud

I cud się dzieje. Bezdomny żyd zaoszczędził trochę grosza i oto osiada gdzieś w Hounfalou albo w iniej wiosce jako drobny handlarz drzewem, sukniem, zbożem... Wszystko umie, ze wszystkim daje sobie radę

Pracuje z zapalem, skrupulatny w terminach płatności swoich zobowiązań. Takie postępowanie przynosi owoce — on zdobywa zaufanie. Już mu łatwiej uzyskać kredyt, chętnie powierzają mu pieniądze. W ciągu dwóch lat zaufanie wzrasta. Żyd pilnie przestrzega terminów, płaci punktualnie. Wierzyciel powiększa kredyt Żyd podwaja pobożność, często wzywa pomocy Thory, z zapalem i gorliwością modli się w Synagodze „O sprawiedliwy Boże! Już czas, abys spełnił Twoje obietnice! Nie pozostawaj głuchym na moje wołanie!“

Bóg Izraelski nie każe długo czekać wiernej mu służce, wspiera go i pomaga mu w pracy: na wysoką sumę zaasekurowany skład pobożnego żyda pali się, umiejętnie zorganizowane bankructwo żyda zostawia mu na wyłączną własność 10,000 franków w towarach, bez których on nie mógłby nadal pozostać uczciwym

Nadal uczciwym? Jakie głupie i nietaktywne powiedzenie?

Ładny minister, ładny poseł — członek klubu „Wyzwolenia“!

Dwie miary.

W ubiegłym roku zatopili bolszewicy „przy padkiem“ angielski statek „Gagneta“. Oczywiście Anglja zażądała odszkodowania za statek i życie siedmiu marynarzy. Otóż sowiety postanowiły postąpić po dżentelmeńsku i zaproponowały za wszystko razem 20 (dwadzieścia) funtów angielskich odszkodowania, tj. około 4 miliony marek. Z tego wynika, że jeden marynarz przedstawia wartość 600 tysięcy marek, o ile statek będzie gratis. Podobno nawet mają wprowadzić daleko idące oszczędności administracyjne. Niedługo już dowiemy się, że wydatek na kulę rewolwerową do masowego mordowania skazańców jest bezpotrzebnym obciążaniem państwowego budżetu i będą żądać od skazańców, aby przynosili własne naboje.

Natomiast jeżeli chodzi o odszkodowania dla Żydów, to żądania są zupełnie odmiennie obliczane. Do Sejmu wpłynęło kategoryczne żądanie klubu żydowskiego o wypłacenie z kasy państwowej 500 milionów „dla ofiar z dnia 5 kwietnia“. Wiadomo jednakże, że w tym samym dniu Żydowscy „harce“ (oj, gwałt!) w Warszawie pobili zupełnie niewinnego tokarza Dąbrowskiego, a w sobotę 17 bm. również do nieprzytomności pobili studenta polskiej techniki N. B. Czy klub żydowski gotów jest również wypłacić im odszkodowanie?

Srednowieczne zabezpieczenie wierności małżeńskiej.

Iście niezwykłą sprawę rozważał warszawski sąd apelacyjny na posiedzeniu sobotnim.

Wyrokiem sądu okręgowego skazana była na cztery lata więzienia Franciszka Stusińska, mieszkanka ziemi Mławskiej, za zabicie swego męża w czasie jego snu, wystrzałem z rewolweru. Stosunkowo łagodny wymiar kary za tak straszną zbrodnię tłumaczy się tem, że według rozumienia trybunału S. popełniła swój czyn krwawy w stanie najwyższego podniecenia psychicznego i będąc do ostateczności nieszczęśliwą z winy zabitego.

Sp. Stusiński, muzyk małomiasteczkowy, nie tylko, że żonę swoją, z którą miał troje dzieci, małżetrował i bił, nie tylko, że wracał do domu pijany, ale w dodatku, opanowany szałem ciągłej a niczem nieusprawiedliwionej zazdrości, zmuszał żonę swoją do... noszenia aparatu, który w aktach sprawy nazwany został „maitkami bezpieczeństwa“, a który sporządzony był według wskazówek samego zabitego.

Na rozprawie w instancji 2-jej obronę wnosil adwokat Cezary Jellenta, który wykazał, że Stusińska była degeneratem, budzącym wstępl i nienawist ma więc prawo i obowiązek żądania zmniejszenia kary do możliwego minimum.

Jakoż sąd apelacyjny zmniejszył Stusińskiej karę do jednego roku więzienia.

Cień krzyża.

Amram — zaturzyszy się wrócił na powrót, wierzchnie, parujący całem ciałem, szkarłatny — odebrał ubranie, zawiązał mocno pas, który dzieli wyższe i szlachetne części ciała od niższych, i więcej brudny jeszcze, niż przed wejściem, opuścił rytualną łaźnię

To jeden z licznych przykładów sponiewieranego symbolu czystości. Ale to dopiero niechlujstwo fizyczne. Autor przenika brud moralny rasy i w spokojnych obrazkach opowiada, jakim sposobem z biednych żydków, za przyczyną żydowskiego cudu, wyrastają potentaci finansowi, imponujący bogactwem i sprytem Zachodowi, a nawet Ameryce.

A dzieje się to tak prosto — choć cudownie: „Przez miesiące i lata tuła się żyd po kraju, w Kapeluszu, zsuniętym na tył głowy, kręcąc w nie spokojnych palcach końce brody; zawsze pełen genialnych pomysłów i pragnienia zysku; handlarz starzyzna, artykułami żywności, pilny obserwator, szacujący w myślach ubranie każdego przechodnia, posiadacz nieistniejących wartości, szachraj i prostak, przymierający głodem na drodze do miljo-

Czyż on skrzywdził swego sąsiada? Nie! Czyż on przestał być kiedykolwiek uczciwym!

A co może obchodzić żyda z Galicji, Belza lub Sadagóry jakieś towarzystwo asekuracyjne, które ubezpieczyło jego przedsiębiorstwo, albo i to towarzystwo kredytowe, w Budapeszcie, które zaufało mu poważną sumę pieniędzy? Co jego wzruszać może krzywdą, wyrządzoną gromadzie akcjonariuszy? Czy to są rzeczy tak ważne, aby żyd brał je pod uwagę, liczył się z nimi? Czyż oczuwa się do obowiązków, ciążących wzajemnie na członkach społeczeństwa?

Skądże u diabła pocóż on ma myśleć o tem? Odtąd wiedzie mu się doskonale, mnożą się jego bogactwa, staje się panem włości. W jego ręce przechodzi wieś za wsią, las za lasem.

Wnukowie takiego żyda, a czasem synowie już nawet, emigrują do New Yorku, Londynu — stają się tam znanymi osobistościami, noszą złote łańcuchy na opasłych brzuchach, binokle w złotej oprawie, a kiedy im ktoś przypominać pocznie pewną malarzka wioskę i jej życie, wtenczas spoglądają ze zdziwieniem i mówią: „Ależ to niesłychane, nadzwyczajne!“ Oni potrafią nie pamiętać tego czego nie chcą i kiedy nie chcą. I to jest ostatni cud Boga!

D. S. N.

KRONIKA

Obchód 3-go maja w Łodzi.

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 26 kwietnia Kłeta Marcelina P.
Wschód słońca g. 5 m. 24
Zachód g. 7 m. 46

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Ojciec”
Filharmonja (Dziewina 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Fantom”

„Casino” (Piotrkowska 67)

Maciste i księżniczka dolarów

„Guson” (Przejazd 2)

„Człowiek niewidzialny”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Anita Jo”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.)

Biblioteka Stow. Przyj. Francji Piotr
kowska.

otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7 w

Kalendarzyk historyczny.

1733 — Sejm konstytucyjny w Warszawie po
śmierci Augusta II.

1791 — Kazimierz Puławski rozbiła korpus mo
skiewski Drewicza pod Częstochową.

Wiadomości bieżące

— Łódź na powitanie marszałka Focha.

(pap) Organizacje społeczne, które za
mierzają wysłać delegację do Warszawy na
uroczystość 3 maja, winny zgłosić się najpóź
niej do dnia 29 kwietnia do inspektora ruchu
oddziału II na stacji Łódź — Fabryczna p. Tur
czynowicza z dokładnym wyszczególnieniem ilo
ści osób oraz dnia zamierzonego wyjazdu.

Jak słychać, na uroczystości 3 maja w
Warszawie i powitanie marszałka Focha wybie
ra się z Łodzi szereg delegacji.

— Ważne dla wyjeżdżających do Gdań ska.

Jak wiadomo, obywatele polscy mają prawo
przekraczać granicę polsko-gdańską za dowodem
osobistym tj. nie wymaga się od nich posiadania
paszportu zagranicznego. Dzieje się to w myśl art.
14 umowy polsko-gdańskiej z dnia 24 października
1921 (Dz. Ustaw nr. 16, 1922).

Zdarza się jednak często, że osoby, wyjeżdża
jące do Gdańska, zaopatrzone są w dowody osobiste
których termin ważności, uwidoczniony na wykazie
już minął. Władze gdańskie, uważając takie dowo
dy osobiste za nieważne, mogą zarządzić wydalenie
danej osoby z granic w. m. Gdańska. Aby uniknąć
wynikających z tego przykrości i szkody material
nej, jest rzeczą konieczną, aby osoby, udające się na
terytorjum w. m. Gdańska, zaopatrzyły się poprzede
m w dowody osobiste ważne u właściwych władz
polskich, wzgl. by postarały się o przedłużenie ter
minu ich ważności, o ile nie posiadają dowodów
osobistych bezterminowych.

— O upaństwowienie gimnazjum miej skiego.

Na posiedzeniu Magistratu w dn. 24 bm.
rozpatrywano propozycję kuratorjum szkolne
go, dotyczącą upaństwowienia gimnazjum miej
skiego przy ul. Sienkiewicza. Magistrat, wy
chodząc z założenia, że upaństwowienie tej uc
zelnicy nie radziłoby bynajmniej brakowi dosta
tecznej ilości szkół średnich, dostępnych dla
szerszych warstw mieszkańców Łodzi, postanowił
udzielić na propozycję Kuratorjum odpow
iedzi odmownej. Magistrat gotów jest nato
miast poprzeć inicjatywę Kuratorjum, co do
wybudowania nowej szkoły średniej państwo
wej, — czy to przez udzielenie placu, czy też
przez odstąpienie na okres przejściowy lokalu
jednej ze szkół powszechnych.

— Żądania dozorców.

(pap) Dozorcy wystąpili niedawno do właścicieli
nieruchomości z żądaniem podwyżki. Pierwsza
konferencja w tej sprawie nie doszła do skutku,
albowiem właściciele domów nadesłali zawiadome
nie, że mogą traktować w tym przedmiocie dopiero
po zniesieniu dekretu o ochronie lokatorów.

Powtórna konferencja zwołano na piątek o
godz. 4 po poł. u inspektora pracy, na której dojdzie
prawdopodobnie do porozumienia w przeciwnym

Na posiedzeniu Komitetu Obywatelskie
go obchodu 3-go maja, odbytem w Woje
wództwie z udziałem wojskowości i wszystkich
warstw społecznych pod przewodnictwem inż.
E. Wagnera, uchwalono następujący program
uroczystości święta narodowego:

O godz. 8—ej rano orkiestry wojskowe
odegrają pobudkę na głównych ulicach miasta.

O godz. 10—ej min. 30 na placu gen.
Hallera rozpocznie się Msza Św. polowa, cele
browana przez J. Eks. ks. biskupa Tymienie
ckiego, poczem wygłoszone będzie kazanie; po
kazaniu wyruszy pochód, który skieruje się
ulicami Nowo—Cegielniana, Piotrkowską aż
do św. Anny, skąd ulicą św. Anny pochód prze
jdzie w Al. Kościuski, gdzie przed gmachem
D. O. K. będą zebrane władze, przed którymi
przejdzie pochód i przedfiluje wojsko.

Dojście do Pl. Hallera dla korporacji,
uczestniczących w pochodzie przez ul. Zieloną
i 6-go Sierpnia. O godz. 10—ej uczestnicy
uroczystego pochodu mają stanąć na Pl. Halle

ra.

Carre na Pl. Hallera tworzy wojsko
sekcją pochodową komitetu kieruje dyr. Wol
czyński.

Zgłoszenia udziału stowarzyszeń i korp
racji przyjmuje sekretariat przyboczny pana
Wojewody (Województwo, ul. Zawadzka).

Po południu w dniu 3 maja odbędą się
odezty i pogadanki w szkołach, związkach, fa
brykach etc., wieczorem zaś uroczysta akade
mja w teatrze miejskim, na którą się złożą:
Hymn narodowy w wykonaniu orkiestry woj
skowej, poczem słowo wstępne o znaczeniu świe
ta narodowego 3-go maja wygłosi mecenas
Alfred Biłyk; artyści teatru miejskiego ode
grają 2 akty potężnej tragedji Stefana Żerom
skiego p. t. „Sułkowski”, oraz chóry mieszane
tow. im. „Moniuszki” odśpiewają szereg pieśni.
W antraktach przygrywać będzie orkiestra
wojskowa.

Bilety na akademję sprzedaje kasa
teatru.

Zwalczanie drożyzny.

WSPÓLUDZIAŁ KUPIECTWA W PRACY Z REFERATEM DO WALKI Z LICHWĄ

(bip) Onegdaj w lokalu referatu do walki z
lichwą odbyła się konferencja, zwołana przez kie
rownika referatu dr. Grabowskiego, w sprawie
zwalczania drożyzny i współdziałania kupiectwa z
zamierzeniami rządu w tym celu. Na konferencję
przybyło wielu przedstawicieli związków, stowarzy
szeń i organizacji kupieckich.

Przewodniczący dr. Grabowski witając zebra
nych podkreślił, że aczkolwiek po większej części
lichwa szerzy się wśród relników jednak i kupiec
two nie jest wolne od nich i niejednokrotnie na tej
że ulicy u kilku kupców ten sam towar sprzedawa
ny jest po różnych cenach. Głównie należałoby
opanować bezpodstawny wzrost drożyzny artyku
łów żywnościowych, gdyż oprócz nabiału, który
zwycię o tej porze roku jest tańszy reszta żywności
jest niezmiernie droga. I tak mięso dochodzi do
16.000 mk. za klg., chleb i żyto dzięki spekulacjom
gieldowym wzrosły znów w cenie w ostatnim ty
godniu.

W dyskusji kupcy podnieśli, iż np. co się ty
czy manufaktury to cennik jest zbyt wysoki, wobec
nadprodukcji i zastoju. Adw. Szwajcer oświadczył,
że należy wyjaśnić brzmienie ustawy o zwalczaniu
lichwy, gdyż jak dotychczas ustawa ta jest niezrozu
miała nie tylko dla kupca ale i dla prawnika. Usta
wa przewiduje uprawianie lichwy w stosunku do
przedmiotów powszechnego użytku i nakazuje

umieszczać ceny takowych w cennikach, lecz jak do
tychczas nie zostało stwierdzone jakie artykuły na
leżą do przedmiotów pierwszej potrzeby. Aby więc
kupiec zrozumiał, co od niego rząd wymaga, musi
zrozumieć i wiedzieć, co jest zaliczone do przedmio
tów powszechnego użytku. W tym celu komisja
kupców przy referacie winny zająć się tą sprawą
i określić ostatecznie, jakie przedmioty w każdej
branży muszą być ujawnione w cennikach.

Wybrano z każdej branży jedną lub 2 osoby,
i w ten sposób zwołane komisje określa w każdej
branży jakie przedmioty należy umieścić w cen
nikach.

Następnie co do ujawnienia cen to postanowi
wiono, aby kupcy sami sobie przeprowadzali kalku
lacje, a wspólny cennik przedstawia związki stowa
rzenia urzędowi do walki z lichwą.

P. Grabowski zaznaczył iż wśród ogólnej dro
żyzny prym dzierżą rzeźnicy, cukiernicy i restaura
torzy.

Dr. Grabowski wyjaśnił następnie iż każdy
przedstawiciel władzy ma prawo kontroli faktu
ry i rachunków a w razie zabrania takowych, ku
piec winien otrzymać pokwitowanie. Jeszcze w
tym tygodniu rozpoczną się posiedzenia poszcze
gólnych sekcji które określa, jakie przedmioty na
leży zaliczyć do przedmiotów powszechnego użyt
ku.

Tajemniczy trup kobiety na Kozinach.

(pap) Wczoraj w południe (w środę) robotni
cy, zajęci pracą na polu obok plantu kolei dojazd
owej tow. akc. Poznańskiego, przy kopaniu rowu na
trafili na owinięty w worek trup kobiety.

Przerażeni robotnicy zaalarmowali natych
miast władze policyjne, które natychmiast udały
się na miejsce wypadku.

Wszczęto natychmiast dochodzenie celem
ustalenia tożsamości trupa. Wszelkie jednak pierw
sze w tym kierunku poczynione kroki nie dały żad
nych rezultatów.

Na miejscu zgromadziły się tłumy okolicz
nych mieszkańców, gdyż wiadomość o powyższem
lotem błyskawicy rozeszła się po całej dzielnicy,
lecz nikt z obecnych nie mógł dać żadnych danych,
mogących naprowadzić policję na ślad pochodzenia

trupa.

Przeprowadzone badania zwłok wykazało,
że tajemnicza kobieta została zamordowana przez
poderżnięcie gardła.

Zbrodniarze, którzy dopuścili się morderstwa
przynieśli trupa w worku i zakopali go nie dalek
jak we wtorek. Dowodzą tego świeże ślady, oraz
wyniki badania zwłok.

Zamordowana liczyła około lat 30. Ubrana
była w szary sweater, w czarną sukienkę, biały far
tuch w granatowe paski i w czarne pończochy. Pan
tofli nie znaleziono. Pochodzi z klasy robotniczej.

Niewątpliwie mamy tu do czynienia z jakąś
ohydą zbrodnią, czy też dramatem. O rozwiązanie
tej zagadki starają się władze śledcze.

— Podatek od zespołów zamiejscowych.

Biorąc pod uwagę, że odbywające się
perjodyczne gościnne występy teatralne zespo
łów zamiejscowych czynią poważną konkuren
cję Teatrowi Miejskiemu, — Magistrat posta
nowił pobierać od występów tego rodzaju po
datek miejski w wysokości 50 proc. ceny bilet
ów wejścia.

— Kary za lichwę.

(pap) za przekroczenie cen skazany zo
stał rzeźnik Lajb Hoffmann, zam. przy ul.
Wschodniej 58, na grzywnę 250,000 mk.

Za spekulację mąką skazani zostali: Li

Zarząd Tow. Akc. 6C51b

Fabryk Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza

„J. JOHN” w Łodzi

pedaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 17 maja r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi, ul. Piotrkowska 217

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu za rok 1922.
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie planu operacyjnego i budżetu na rok 1923.
- 4) Wybór jednego członka Zarządu na miejsce ustępującego.
- 5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Przejrzenie zawartych umów z firmą „A. John, Krebs i S-ka” oraz z Tow. „Strebelwerk”.
- 7) Postanowienie względem przewalutowania majątku Towarzystwa.
- 8) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów Towarzystwa.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klijetę, zaufaną do naszego zakładu malarskiego

W. Hoffmanna i S-nów

o wznowieniu pracy Łódź, ul. Wólczańska 147,

375s1

Warsztaty tkackie

bardzo tanio, z powodu likwidacji tkalni ręcznej do sprzedania 13 krosien kortowych ręcznych szerokości 14 i 4, z maszynkami, regulatorami i t. d.
Wiaćmość: W. Łuczak Piotrkowska 102. 67563

Idź do Ciel Kupować towary tylko pod firmą:

Najtańsze źródło

Łódź, ul. Działna Nr 36.

Płótno białe, płótno kolorowe, na wyspy, na pościel, cają, różne, chustki różne, podszewka, szewiory, bostony, sukna korthy, barchany, flanele, sibir, pończochy i nici.

— SPECJALNE CENY —

dla kupców, kooperatyw i stowarzyszeń.

Hurtowo — Detalicznie.

6055k)

Uwaga! Tanie do w przw. m. esz.

NASIONA i wszelkie przyrządy

— polecają składy —

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku

w Łęczycy i Łodzi ul. Andrzeja Nr. 10,

Cenniki na żądanie. (665d5)

Oszczędza ten, kto zaopatruje się na wio-sne i lato **zawczasu** ku

pując na raty lub za gotówkę w firmie

„WYGODA” Piotrkowska 238

najnowsze fasony konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, ma nufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze.

UWAGA! Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

(Filij nie posiadamy).

(5926k0)

MASZYNY do pisania

nowe „CONTINENTAL”, „ORZEŁ”, „MERCEDES” i t. d. po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka, Reperacja Nauka pisania na maszynach 5891d1

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1

1-sza piętro

Rowerowe gumy

70 tys. komplet



Rowery i części po cenach konkurencyjnych sprzedaje KRZEMINSKI Piotrkowska 178. 672s1

Motor gazowy

Deutza do studni, tanio do sprzedania. Aleja Kościuszki 41 front 1 p. u p. Białczaka. 6001d

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję; zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda 1 p. L. Milich. 641

Kupię większą ilość**CEGLY**

Może być stara.

Oferty sub T. C. do Rozwoju. 5994 p

Slusarnia

i kuźnia.

przyjmuje wszelkie roboty, PP. właścicielom kamienic specjalne ustępstwa.

A. Kościuszki 41,
wiodwórz. — 6000 p

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9 — 11 i od
5 — 7 i pół. Pante od 5 — 6.
5826k0

Przyjmie się na posadę

Portjera i dozorcę

posesji fabrycznej odpowiedniego uczciwego człowieka z dobrmi referencjami. Zgłoszenia Sp. Ak. „Polon” Piotrkowska 164. 674pp

Dr. med. (664b)

I. STUPAY

wznowił przyjęcia.

Specjalista chorób oczu.

Ordynuje od 3 — 5 p. p.

ZACHODNIA 63.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Piotrkowska 144 róg (Ewan

gieleckiej) Godz. przyjęć od

9—2 i 6—8. dla pań 5 — 6

669K

Dr. Tadeusz Sibiński

Chor. kobiece i akuszerja

Przyjmuje 5—6 pp.

Piotrkowska 175.

657s4

Zęby sztuczne na raty!

Lekarz dentysta

M. Karabanow

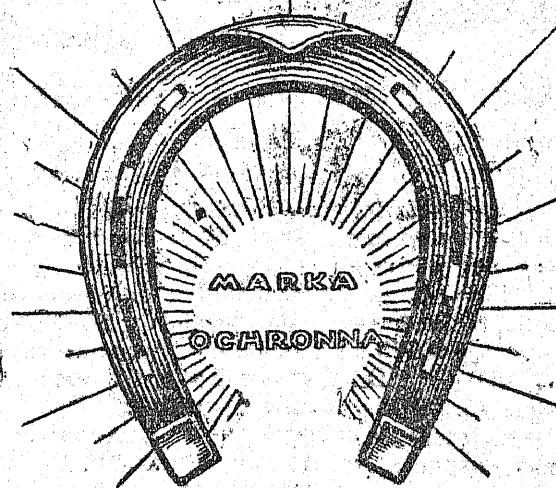
Wschodnia 31 w podwórzu

lewa of. I piętro. 663s1

w niedziele i śnieta od 9 — 2

WILEPSZA CYKORJA

PAROWANA

**„GLEBA”****SPÓŁKA ZIEMIAŃSKA****PRODUCENTÓW CYKORJI****RUTKOWSKI, LISSOWSKI, SIA**DAWNEJ R. BOHNE & C^o

w WŁOCŁAWKU

Rejonowa Intendentura

w Łodzi, ul. Zachodnia 37.

ogłasza na dzień 4 maja br.

PRZETARG

na przemiał zboża wojskowego na kaszę.

W ofercie należy wykazać:

- 1) Dzienną produkcję młyna,
- 2) cenę za przemiał 100 kg. zboża,
- 3) cenę za przewóz zboża z Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. IV. do młyna i z powrotem i
- 4) do oferty dołączyć:
 - a) odpis rejestru handlowego,
 - b) zaświadczenie solidności kupieckiej, dowód złożenia 3 pr. wadium od miesięcznej produkcji młyna.

Oferty należy ostatecznie należy skłaść w Okręgową Komisję Zakupów Łódź, ul. Zachodnia 37 do dnia 4 maja br. do godz. 10, kiedy to rozpocznie się przetarg ofertowy ewentualnie ustny.

Pożądana jest obecność na przetargu przedstawiciela młyna.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu i przemiatu udziela referent O. K. Z. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—15. 6050p

Precz z wyzyskiem**Pracownia krawiecka****Inwalidów Wojennych Piotrkowska 183**

przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki. Wykonuje solidnie z powierzonych materiałów po cenach nadzwyczaj umiarkowanych według najnowszych żurnali. 6005s

GLINA

5993d20

w każdej ilości darmo do oddania.
Aleja Kościuszki Nr 41 u dozorcę.

